

Jerzy Stuhr stela?

Data publikacji: 6.06.2019 12:00

We wtorek (04.06.2019) w ramach XXIX Festiwalu Teatralnego Bez Granic, w czeskiej kawiarni i czytelni Avion, odbyło się spotkanie z cyklu „Popołudnie Mistrza”. Tym razem o życiu, sztuce i teatrze rozmawiano z Jerzym Stuhrem, aktorem, reżyserem teatralnym i filmowym.



fot. JŚ

Jerzy Stuhr 18 kwietnia 2019 roku obchodził swoje 72 urodziny, nie myśli jednak o emeryturze. Jest nie tylko aktorem filmowym i teatralnym, ale również reżyserem i pedagogiem. Dorobił się tytułu profesora sztuk teatralnych, pracuje również z młodymi aktorami. Nie sposób wymienić jego licznych orderów, odznaczeń, nagród i wyróżnień. Nie wszyscy zdają sobie jednak sprawę, że jest związany ze Śląskiem Cieszyńskim.

- Przypominam sobie, jak siedzę w tym miejscu, ile nerwów na tym moście człowiek stracił, czekając godzinami, aż łaskawie czeski celnik cię przepuści, żeby jechać dalej do Italii, w której pracowałem od 80. roku i ten most był dla mnie kluczowym zawsze miejscem przygranicznych stresów – żartował na początku aktor – **moje losy owszem, związane są z Cieszynem. Jak miałem rok, to tutaj mieszkałem w Hotelu Pod Jeleniem z rodzicami. Był to złożony zbieg okoliczności. Był wtedy taki przepis, on chyba nawet jeszcze jest, że w zawodach sędziowskich w najbliższej rodzinie nie mógł pracować adwokat i prokurator. Mój ojciec zrobił aplikację prokuratorską tuż po wojnie a mój dziadek i stryj byli adwokatem i sędzią. Temu mój ojciec musiał wyprowadzić się z Krakowa. Spłodziwszy mnie wyprowadził się najpierw do Katowic, później Cieszyn i później Bielsko-Biała** – uzupełnił Stuhr.

Jak wielokrotnie podkreślano podczas spotkania, aktor do dziś nie zerwał kontaktów z Cieszynem. Teatr w Cieszynie jest mu dobrze znany – **teatr w Cieszynie jest miniaturą w Bielsku, który z kolei jest miniaturą teatru Słowackiego w Krakowie, który jest miniaturą Burgteatru w Wiedniu** – dowodził artysta. Po remoncie brał udział w ponownym otwarciu cieszyńskiego teatru, zgrał rolę w spektaklu Mrożka - „Emigranci”.

Jerzy Stuhr jest absolwentem III Liceum Ogólnokształcącego im. Stefana Żeromskiego w Bielsku-Białej. W stolicy Podbeskidzia mieszkał aż do ukończenia szkoły średniej, aby następnie wrócić do Krakowa. Jak sam podkreślał, czuje silny związek z tym miastem (stamtąd też wywodzili się jego przodkowie, pradziadek artysty kupił kamienicę na Rynku Podgórskim jeszcze w XIX wieku). Stwierdzenie to jednak nic nie zmieniło, gdyż publiczność zgodnie orzekła, że Jerzego Stuhra można zakwalifikować jako osobę stela.

JŚ